

Janusz Mariański

<https://orcid.org/0000-0002-0620-8000>

Socjologiczne uwarunkowania pedagogiki religii

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Socjologia religii, dla której konstytutywnym terminem jest pojęcie religia, właściwymi sobie metodami bada procesy religijne zachodzące w społeczeństwach. Przedmiotem tych badań są fakty religijne (rozumiane jako stan) i zachodzące procesy, a także ich powstawanie, przebieg i zanikanie. Analizuje też wyobrażenia i postawy wobec Boga, prawd wiary oraz wpływ wiary na religijne i świeckie dziedziny życia społecznego i indywidualnego. W przypadku pedagogiki religii bada zachodzące zmiany, które dotyczą miejsca przyznawanego religii w procesach wychowania. Socjologiczne teorie religii oraz teorie przemian religijności wspomagają budowanie pedagogicznych koncepcji udziału religii w procesach objaśniania sensu ludzkiego życia.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Socjologia wiąże pozycję i rolę religii w społeczeństwie z funkcjonowaniem osoby. Wpływ na współczesną socjologię religii wywarły prace E. Durkheima, M. Webera i T. Parsonsa. W Polsce wpływ na rozwój socjologii religii miały prace F. Znanieckiego i jego uczniów z tzw. szkoły analitycznej. Przedstawiciele socjologii religii zwracają uwagę na takie zjawiska, jak: transformacja społeczno-kulturowa społeczeństw, rozluźnienie więzi z parafią, przerzucanie odpowiedzialności za edukację religijną z rodzin na Kościół i szkolną katechezę, wpływy kultury masowej (propagowanie postaw liberalnych, relatywistycznych, indywidualistycznych i subiektywistycznych), spadek siły oddziaływania instytucji dotychczas odpowiedzialnych za socjalizację religijną (rodziny, Kościoła, szkolnej katechezy), upatrując w nich źródło występujących kryzysów religijnych. Współcześnie socjologia religii jest rozumiana jako jedna z ważnych subdyscyplin socjologii ogólnej (socjologia szczegółowa),

która zajmuje się religijnymi aspektami społeczeństwa i społecznymi wymiarami religii.

PROBLEMOWE UJĘCIE POJĘCIA: Empiryczna socjologia religii poprzez swoje badania uwrażliwia wszystkie podmioty edukacyjne na nowe zjawiska religijne i kościelne, zmieniające się ustawicznie w nowych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Socjalizacja religijno-moralna w warunkach przechodzenia od tradycji do ponowoczesności jest utrudniona, ale nie została zaniechana czy radykalnie zredukowana. Sytuacja ta wymaga troski nie tylko o rozwój społeczno-ekonomiczny, ale i duchowy, poprzez kształtowanie wartości i norm religijno-moralnych.

Słowa kluczowe: sekularyzacja, socjologia religii, grupy społeczne, religia, pedagogika religii

Socjologia religii za uprzywilejowane uznawała badania wzajemnych relacji między religią a społeczeństwem. Skupiały się one na oddziaływaniach między religią a gospodarką, pracą, kulturą, polityką, rodziną, wartościami życia codziennego. Socjologowie wywodzący się z kręgów kościelnych koncentrowali się przede wszystkim na życiu religijnym grup kościelnych, marginalnie analizując korelacje religii z różnymi przejawami aktywności świeckiej. Częściej problematyką tą zajmowali się socjologowie wywodzący się z kręgów pozakościelnych. W naszych czasach wśród socjologów religii upowszechniło się przekonanie, że dyscyplina, którą uprawiają, ma charakter świecki, oraz że religijności, którą badają, nie winno się przypisywać wyższego znaczenia niż innym zjawiskom społecznym. Religijność badana z socjologicznego punktu widzenia podlega tym samym prawidłowościom co inne zjawiska społeczne. W artykule wychodzimy od charakterystyki podstaw socjologicznych (tzw. dostrzeganie) i poprzez refleksję socjoteologiczną (osądzanie) dochodzimy do konsekwencji społeczno-pedagogicznych (działanie). W pierwszej fazie badań nie mówimy o celach religijnych, lecz kognitywnych, afektywnych i sensorycznych, skupiając się na podstawach społeczno-antropologicznych i socjologicznych. Główną rolę odgrywa tu treść i pojęcie interakcji odnoszące się do relacji międzyludzkich.

Definicja pojęcia

W poszukiwaniu socjologicznych podstaw pedagogiki religii zwrócimy uwagę tylko na wybrane kwestie: socjalizację religijną (część teoretyczna) i naukę religii w szkole (część empiryczna). Takie pojęcia jak religia, religijny czy religijność stanowią przedmiot rozważań zarówno socjologii, jak i pedagogiki religii. Socjologiczne teorie religii i socjologiczne teorie przemian religijności we współczesnym świecie mogą być przydatne w budowaniu pedagogicznych koncepcji religii i religijności, które są właściwe dla pedagogiki religii, ponieważ jako nauka integracyjna ma ona swój wymiar pedagogiczny (w sensie nauki humanistycznej i społecznej), a zarazem teologiczny (Milerski, 2010).

Współcześnie socjologia religii jest rozumiana jako jedna z ważnych subdyscyplin socjologii ogólnej (socjologia szczegółowa), która zajmuje się religijnymi aspektami społeczeństwa i społecznymi wymiarami religii.

Jest ona również ważną częścią religioznawstwa, obok psychologii religii, historii religii, etnografii religii, antropologii religii, politologii religii, filozofii religii i innych dyscyplin naukowych. Badając wzajemne związki i oddziaływania religii oraz społeczeństwa, stawia pytania o wpływy czynników społecznych na religię, analizuje uwarunkowania społeczne kultury religijnej, komunikowania i działania religijnego, kształtowanie się ról religijnych i typów działań w społeczeństwie, wreszcie skutki instytucjonalizacji i deinstytucjonalizacji społecznej w życiu religijnym. Socjologia nie pomija wpływów religii na życie społeczne (społeczeństwo całościowe i jego subsystemy, takie jak: polityka, gospodarka, nauka, kształcenie i wychowanie), na różne grupy w społeczeństwie i jednostki. Religia ma też własną dynamikę rozwojową i oddziałuje na społeczne wzory zachowań i instytucje społeczne, dlatego „socjologia religii jest systematyczną wiedzą o regularnościach relacji religii i społeczeństwach” (Wójtowicz, 2003).

Przedmiotem badań socjologii religii jako szczególowej religii są fakty religijne, które tworzą pewną odrębną i specyficzną kategorię zjawisk i procesów. Są one klasyfikowane przez badaczy w zależności od ich zainteresowań i stanowisk metodologicznych. Socjologia nie zajmuje się badaniem genezy i istoty faktów religijnych. Traktuje religię jako zjawisko społeczne, ale nie chce wyjaśniać jej powstania i rozwoju przyczynami wyłącznie społecznymi, a tym bardziej nie przyjmuje założenia, że odpowiednia zmiana stosunków społecznych doprowadzi do jej zmierzchu, a nawet całkowitego zaniku. Socjolog postrzega religię *sub specie temporis*, a zatem z konieczności pozostawia jako kwestię otwartą to, czy i jak można ją postrzegać *sub specie aeternitatis*. Podobnie jak idee religijne mogą prowadzić do empirycznie uchwytanych zmian w strukturze społecznej, tak też zmiany w strukturze społecznej wpływają na poziom świadomości i wyobrażeń religijnych – religia jawi się tu w jednej sytuacji jako siła kształtująca, a w drugiej jako zjawisko zależne. Ponieważ socjologia dostarcza tylko wiedzy prawdopodobnej, a socjolog nie określa, czym jest religijność w ogóle, lecz zajmuje się religijnością, która wykazuje powiązania z życiem społecznym, dlatego można mówić, że ujmuje przede wszystkim zewnętrzne przejawy tego, co przeżywa człowiek religijny i grupy społeczne o charakterze religijnym (Mariański, 2007).

Analiza historyczna pojęcia

Według niektórych socjologów kryzys religijny we współczesnym świecie dotyka przede wszystkim przekazu wiary i jest spowodowany przerwaniem więzi z tradycją. Przekaz wiary w kontekście dokonujących się przemian ma dla Kościołów chrześcijańskich podstawowe znaczenie, ponieważ wiele czynników rodzinnych i pozarodzinnych przekreśla możliwości udanej socjalizacji religijnej. Socjalizacja religijna w rodzinie nigdy nie była doskonała, ale w obecnych czasach jest szczególnie daleka od doskonałości; można ją określić jako problematyczną i tylko częściowo skuteczną. Ludzie nie zawsze wiedzą, co z religijnego dziedzictwa kulturowego warto jest przekazać następnym pokoleniom. W krajach, w których dzieci i młodzież są włączone w proces socjalizacji religijnej, upowszechniają się tradycyjne chrześcijańskie formy wiary i praktyki religijne (np. w Polsce). Sekularyzacja z reguły wiąże się z załamaniem religijnego systemu wychowania (niewydolność wychowawcza).

Jeżeli religia odgrywa w domu rodzinnym niewielką rolę, a religijność nie jest wartością przeżywaną osobowo, jeżeli słabnie wychowanie religijne, wówczas brakuje podstaw do przekazu wiary i traci się szanse na życie religijne w przyszłości. Ludzie młodzi o silnej postawie religijnej pochodzą z reguły z rodzin religijnych, podczas gdy niezdecydowani, obojętni w sprawach religijnych i niewierzący – z rodzin niereligijnych. Od lat 80. XX w. w wielu krajach Europy Zachodniej jedynie niewielka część dzieci i młodzieży wzrastała w rodzinach w pełni kultuwujących wychowanie religijne. Nawet w rodzinach religijnych wielu rodziców rezygnowało ze zbyt demonstracyjnych form wychowania religijnego. Mimo że większość rodziców opowiadała się za wychowaniem religijnym, to jednak tylko część z nich urzeczywistniała deklarowane życzenia. Szanse głębszego przeżycia wiary w domu rodzinnym okazywały się dla wielu nieosiągalne, a religia stawała się jakby niewidoczna.

Współcześni badacze zjawiska socjalizacji religijnej w Polsce sygnalizują jego kryzys i wskazują na czynniki odpowiedzialne za taki stan rzeczy:

transformacja społeczno-kulturowa współczesnych społeczeństw, przejawiająca się w przechodzeniu od społeczeństwa typu tradycyjnego do pluralistycznego;

spadek, w porównaniu z rodzicami, dynamiki religijności u dzieci, będący skutkiem odchodzenia od tradycyjnego modelu religijności do modelu religijności z wyboru (przeprowadzane badania socjologiczne pokazują zależność między religijnością rodziców a ich dzieci); rozluźnienie więzi młodego pokolenia z parafią wskutek przeniesienia katechezy z sal przyparafialnych do szkół; tendencja do samostanowienia w dziedzinie wiary, norm moralnych i zaangażowania kulturowego; przerzucanie odpowiedzialności za edukację religijną z rodzin na Kościół i szkolną katechezę; wpływ kultury masowej, propagującej postawy liberalne, relatywistyczne, indywidualistyczne i subiektywistyczne; spadek siły oddziaływania instytucji dotychczas odpowiedzialnych za socjalizację religijną (rodzina, Kościół, szkolna katecheza) (Zaręba, 2005, s. 253).

Problemowe ujęcie pojęcia

Socjologia, także socjologia religii, wskazuje na gwałtownie zmieniającą się świadomość społeczną, również w sprawach religijno-moralnych.

Nowoczesne uprawianie pedagogiki religii wymaga niewątpliwie ustawicznych i konstruktywnych dyskursów naukowych, zwłaszcza w relacji do prowadzonych badań socjologicznych i psychologicznych w wymiarze empirycznym. Refleksja pedagogiczno-religijna powinna być osadzona w konkretnych realiach społeczno-kulturowych określonego społeczeństwa. Można powiedzieć, że empiryczna socjologia religii i empiryczna pedagogika religii zmiierają do pewnego stopnia w tym samym kierunku. Badania pedagogiczno-religijne i ich wyniki mogą z kolei być pożyteczne dla socjologa, bowiem pozwalają one na głębszą interpretację opisywanych przez niego fenomenów religijności w wymiarach społecznych. Zaś empiryczna pedagogika religii może wskazywać też na problemy, które socjologowie nie zawsze dostrzegają w swoich badaniach (Rogowski, 2011, s. 98).

Empiryczna socjologia religii dzięki swoim badaniom uwrażliwia wszystkie podmioty edukacyjne na nowe zjawiska religijne i kościelne, które ustawicznie zmieniają się w nowych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych.

Socjologia i socjologia religii wskazują na dokonujące się coraz wyraźniej przemiany religijne (pluralizm, indywidualizacja). Ważne są w tym kontekście pytania o to, jak zmieniać świadomość religijną i prokościelną ludzi wierzących, jak przekształcać struktury kościelne, by były bardziej funkcjonalne w przyszłości, jaką drogą powinien zmierzać Kościół w swoich wysiłkach ewangelizacyjnych. Badania socjologiczne mają do pewnego stopnia charakter ostrzegawczy i uwrażliwiają

tych, którzy podejmują działania edukacyjno-wychowawcze w społeczeństwie i w Kościele. Analizy socjologiczne religijności są ważne dla pedagogiki religii, stanowią do pewnego stopnia „znaki czasu”, które pedagogika religii powinna, opierając się na metodzie teologicznej, odpowiednio zinterpretować i wyjaśnić oraz ewentualnie wziąć pod uwagę w swoich rozważaniach i działaniach. Wyniki badań socjologicznych nie stanowią dla pedagogiki religii wyłącznej zasady czy normy, do której miałyby się ona odwoływać w swoich wnioskach teoretycznych lub dyrektywach praktycznego działania. Jest to tylko jedna z przesłanek, którą powinna przejąć z pełną świadomością, że nie można z faktów wnioskować o powinnościach.

Mówiąc o potrzebie, a nawet konieczności współpracy socjologii, zwłaszcza socjologii religii i pedagogiki religii, trzeba wyraźnie zastrzec sobie prawo do możliwych nieporozumień, jakie na tym tle mogą powstawać. Z jednej strony zdarza się, że socjologowie wypowiadają zdania normatywne i wygłaszają sądy powinnościowe, przekraczając granice kompetencji dyscypliny naukowej, którą reprezentują. Z drugiej należy zauważyć, że niekiedy narzędzia badawcze stosowane w socjologii empirycznej nie są niezawodne, a i sami socjologowie popełniają błędy w ich stosowaniu, co wpływa na uzyskiwane przez nich wyniki empiryczne. Teologowie, w tym również przedstawiciele pedagogiki religii, którzy korzystają z osiągnięć socjologii, są narażeni na niebezpieczeństwo ulegania jej sugestywnym stwierdzeniom lub wynikom badań, bez podejmowania rzetelnej oceny rzeczywistości religijnej.

Współpraca pedagogiki i socjologii religii jest możliwa i potrzebna, ale powinna być podejmowana z ostrożnością. Każda dyscyplina naukowa ma bowiem swoją odrębność teoretyczną i metodologiczną. Socjologizacja pedagogiki religii byłaby czymś niewskazanim, a socjologiczna pedagogika religii – czymś absurdalnym. Socjolog stawia diagnozy, próbuje interpretować i wyjaśniać rzeczywistość religijną w grupach społecznych i w obszarze całego społeczeństwa, a rezultaty tych badań mogą być przydatne dla nauk pedagogicznych. Pedagog religii idzie dalej, ewaluuje i wychowuje. Diagnoza społeczna rzeczywistości religijno-moralnej dokonywana na gruncie nauk socjologicznych może być dla niego przydatna, by lepiej wartościować, reformować i pobudzać do działania indywidualnego i społecznego odpowiadającego religijnym (chrześcijańskim) zasadom.

W metodologii badań pedagogiki religii istotna jest orientacja pragmatyczna. Od strony etymologicznej pojęcia teoria i praktyka można określić jako dwie wielkości, zdecydowanie różniące się pod względem merytorycznym. Chociaż z jednej strony zachodzi między nimi sprzężenie zwrotne, to z drugiej trzeba wskazać na specyfikę oddzielnych badań, właściwych dla każdej z tych wielkości. Jeśli nawet te dwie kategorie: teoria i praktyka, występują bardzo często razem, to ujmując rzecz ogólnie, można wskazać na pewien dystans między tymi obszarami. Pomimo to oba te obszary, patrząc z perspektywy procesów pedagogiczno-religijnych, ciągle ze sobą korespondują. O procesach tych nigdy nie można powiedzieć, że mają one charakter czysto teoretyczny czy czysto praktyczny. Już samo znaczenie tych pojęć greckich można w języku polskim określić słowami: widzieć i działać, co wskazuje, że w każdym codziennym doświadczeniu człowieka terminy te nie są ze sobą sprzeczne. Teoria i praktyka pedagogiki religii mają swój udział w podstawowej dialektyce bliskości i dystansu, jaka panuje między tymi wielkościami. Dotyczy ona także określonego miejsca społecznego i zawodowego w wymiarze pragmatycznym. Stąd też teoria pedagogiki religii ma swoje miejsce w wymiarze społecznym, najczęściej w praktyce zawodowej kształcenia i zatrudniania pedagogów religii w obszarze uniwersyteckim. To działanie znajduje swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w refleksji naukowej pedagogiki religii, która wyraża się chociażby w formie publikacji i różnych opracowań mających na celu oddziaływanie na teoretyków i praktyków.

Socjologia i pedagogika religii są autonomicznymi dyscyplinami naukowymi, ale współpraca między nimi jest pożądana, o ile zostaną spełnione pewne warunki: 1) Przede wszystkim nie należy zacierać granic między tymi dwiema dyscyplinami naukowymi. Każda z nich posługuje się własnym językiem, pojęciami, metodami i sposobem stawiania problematyki. Niedostrzeżenie tych różnic może prowadzić do nieporozumień i powodować duże szkody; 2) Każda z tych nauk musi zachować własną autonomię, co nie wyklucza korzystania z dorobku drugiej, a przy przestrzeganiu granic własnej kompetencji nieformułowania tez wykraczających poza jej możliwości i prawidłowości poznawcze; 3) Znajomość założeń poznawczych i metodologicznych danej dyscypliny oraz właściwego jej języka (nie tylko w sensie rozumienia pojęć i systemu orzekania) pozwala racjonalnie i celowo korzystać z dorobku

innej dyscypliny naukowej. W kontekście przeprowadzonych powyżej analiz teoretycznych i częściowo empirycznych należy postulować bardziej ożywioną współpracę socjologii i pedagogiki religii.

Trzeba też zauważyć, że w różnych koncepcjach pedagogiki religii zaznaczają się – mniej lub bardziej wyraźnie – powiązania z naukami społecznymi, szczególnie zaś z socjologią religii. Dlatego lepiej – a w każdym razie bezpieczniejsze – jest mówić o powiązaniach pedagogiki religii z socjologią lub o pedagogice religii w kontekście społecznym niż o socjologicznych podstawach pedagogiki religii (Potocki, 2007). Takie podejście wynika choćby z tego, że obydwie dyscypliny naukowe mają swoją własną problematykę, posługują się odrębnymi pojęciami, teoriami i metodami badań. Socjologia zajmuje się opisem i wyjaśnianiem rzeczywistości społeczno-religijnej, nie mówi jednak, jak być powinno, lecz jak jest, oraz wyjaśnia tę rzeczywistość poprzez hipotezy i teorie. Pedagogika religii jest zaś nauką nie tylko opisową, ale i wartościującą (normatywną).

Tam, gdzie nie docierają tradycyjne wzorce socjalizacji religijnej, potrzebne są nowe sposoby przekazu treści wiary. Jeżeli nawet wielu oddala się od religijności kościelnej, to można jednocześnie dostrzec liczne przejawy kształtowania się religijności poza oficjalnymi ramami tradycyjnych Kościołów. Wiara w pluralistycznych społeczeństwach nie jest przekazywana automatycznie ani w sposób tradycyjny, lecz wzmacniana się przez osobowe świadectwo i osobiste przekonania oraz indywidualne nastawienia. Przekazywana przez wielkie Kościoły chrześcijańskie jest ustawicznie konfrontowana z innymi propozycjami wiary religijnej. Tendencje sekularyzacyjne i indywidualizacyjne we współczesnym świecie nie zatrzymały się przed granicami naszego kraju, ale powoli docierają do Polski. W społeczeństwie polskim dominuje jeszcze religijność kościelna, przekazywana przez dwie podstawowe instytucje socjalizacji i wychowania: rodzinę i Kościół (parafie, ruchy i wspólnoty religijne, stowarzyszenia katolickie itp.), nawet jeżeli ma ona w znacznej mierze charakter niekonsekwentny czy selektywny.

Socjalizacja religijna nie jest pozbawiona elementów normatywnych, powinna się stawać wychowaniem do wartości i norm. Rezygnacja z celów wychowawczych należących do sfery normatywnej oznaczałaby w istocie koniec prawidłowej socjalizacji. W takiej sytuacji pozostawałaby ona już tylko socjalizacją nieskoordynowaną i przygodną. Socjologowie

mogą opisywać różne przejawy aksjonormatywnego relatywizmu religijnego i moralnego w społeczeństwie, zachwycać się demontażem drogowskazów etycznych w życiu codziennym, nawet lekceważyć wywody etyków na temat powszechności czy obiektywności wartości i norm moralnych, ale muszą zdawać sobie sprawę z tego, że ich przekonania o tym, że wszelkie systemy aksjonormatywne są zmienne lub są czymś stałym jedynie przez jakiś czas, to tylko część prawdy o religijnej i moralnej kondycji człowieka. Pluralizm czy relatywność wartości moralnych w społeczeństwie jest faktem, ale nie normą czy ideałem. Nie sposób wychowywać do relatywizmu moralnego według reguły: „Dzisiaj przekazuję ci takie oto wartości i normy, ale są one tymczasowe, jutro mogą być inne lub nawet z pewnością będą inne”. Stąd też potrzebne są stałe drogowskazy aksjologiczne i normatywne, przede wszystkim wartości o charakterze uniwersalnym. Wychowanie religijne i moralne nie może być tylko przekazywaniem wychowankom systemu przepisów i norm wraz z zachętą do postępowania zgodnie z przekazanym kodeksem moralnym. Jest ono przede wszystkim kształtowaniem prawidłowych postaw moralnych młodego pokolenia, ale nie można również wychowywać w sytuacji, gdy brakuje stałych wzorców postępowania i wartości moralnych. Ukształtowanie postaw i zachowań o moralnie pożądanej treści musi być wynikiem celowo podejmowanych zabiegów wychowawczych, wynikających z przyjętych ideałów etycznych. Młodzi kształtują jednak swoją osobowość religijną i moralną w społeczeństwie niepewnym swoich ideałów, a nawet sprzyjającym pogładowi, że bez ideałów też można dobrze żyć.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Niespodziewanie, ku zaskoczeniu zwolenników tezy o totalnej sekularyzacji, we współczesnym świecie, w wielu społeczeństwach ponowoczesnych o daleko zaawansowanej sekularyzacji, pojawiają się tendencje świadczące o „duchowej produktywności” współczesnej kultury. Na gruncie nauk socjologicznych coraz częściej mówi się o swoistym renesansie potrzeb religijnych. Ponowoczesny człowiek poszukuje różnych form ich zaspokojenia, tyle że nie zawsze w zinstytucjonalizowanych

religiach i Kościołach, lecz bardziej w sferze „odkościelnionej” i sprywatyzowanej religijności, będącej nierzadko zlepkiem elementów z różnych systemów religijnych i światopoglądowych.

Biorąc pod uwagę dążenia pedagogiki religii, która jako

subdyscyplina naukowa poszukuje możliwości niesienia człowiekowi wsparcia, swoistego towarzyszenia mu w jego dążeniach do wyznaczonych sobie celów, powiemy, że jednym z ważniejszych jej walorów jest poszukiwanie możliwości towarzyszenia i wspierania osoby w jej stawaniu się człowiekiem dojrzałym i odpowiedzialnym (Marek, 2017, s. 192).

Literatura socjologiczno-religijna uwzględnia te zagadnienia, zwłaszcza w kontekście budowania społeczeństwa obywatelskiego. Patrząc z perspektywy pedagogiki religii, problem ten jawi się jako ważny, ponieważ po 1989 r. sytuacja krajów Europy Wschodniej, w tym Polski, zmieniła się diametralnie. Badania empiryczne wskazują, że od tamtego czasu ustawicznie przekształca się obraz szkoły i całego społeczeństwa, pluralizm zyskuje na znaczeniu. Powstają zatem pytania: Na ile nauczanie religii w szkole odpowiada na problemy nurtujące dzieci i młodzież? Czy koresponduje z duchem czasu? Rodzi się też inna wątpliwość: czy

istniejący model nauczania religii w sposób konstruktywny i produktywny przyczynia się do budowania społeczeństwa obywatelskiego? (...). Względnie pozytywna ocena ilościowa obecnego stanu nauczania religii (chodzi przede wszystkim o frekwencję dzieci i młodzieży), równocześnie pociąga za sobą pytanie o jego stan jakościowy. Odpowiedź na to pytanie wymaga niewątpliwie szerszego spojrzenia na rzeczywistość, a zwłaszcza wieloaspektowego przeanalizowania jego miejsca w szkole, a także celów, zadań i treści oraz związków z Kościołem (Rogowski, 2011, s. 341-342).

Z problematyką socjalizacji religijnej i wychowania moralnego wiąże się niewątpliwie kwestia nauczania religii w szkołach. W niektórych wąskich ujęciach zagadnienia te nadawały pedagogice religii określone uwarunkowania co do pedagogicznych teorii kształcenia, a sama dyscyplina naukowa była rozumiana jako teoria naukowa odnosząca się do szkolnych lekcji religii, które nie są jedynym obszarem badań pedagogiczno-religijnych, ale z pewnością należą do bardzo ważnych przedmiotów zainteresowań pedagogiki religii. Jako teoria religijnego wychowania i kształcenia pedagogika religii odnosi się także do dzieci przedszkolnych, członków rodzin, ludzi dorosłych, a nawet osób starszych, wreszcie

tych, którzy pozostają na peryferiach religii i Kościołów chrześcijańskich (Rogowski, 2011).

Jeżeli pedagogika religii ma charakter interdyscyplinarny i traktuje przedmiot szkolnej lekcji religii w odniesieniu do zmieniających się uwarunkowań, jeżeli zmierza do uporządkowania zagadnień pedagogiczno-religijnych w kontekście społeczno-kulturowym, to współpraca między pedagogiką i socjologią religii ma istotne znaczenie oraz może przynieść obydwu dyscyplinom określone korzyści. Z pewnością pedagogika religii jako teoria wszystkich procesów wychowania religijnego i edukacji odwołuje się do socjologii religii i może nawiązywać do badań socjologicznych dotyczących edukacji religijnej. Należy przy tym zauważyć, że współcześnie nauka religii w Polsce napotyka różne trudności, ale istnieją szanse na odpowiednią edukację religijną i etyczną. Problematyka edukacji i wychowania religijno-moralnego w szkole ma fundamentalne znaczenie.

Chodzi głównie o umiejętność kształtowania etycznych osądów i wypracowanie przez uczniów „odpowiedzialnego etosu”. Tu pojawia się szansa przyczyniania się do rozwoju dojrzałej moralności rozumianej nie tylko w wymiarze indywidualnym, ale również publicznym, oddziaływania „demokratycznego etosu” na wychowanie etyczne szkoły. Etyka powinna mieć charakter personalny i jednocześnie odpowiedzialny w wymiarze społecznym (Rogowski, 2004, s. 240).

W powyższym kontekście warto podkreślić, że

w dyskusjach bardzo często pojawiają się pytania o miejsce i znaczenie lekcji religii w kanonie przedmiotów szkolnych. Edukacja religijna w szkołach państwowych była od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku tematem kontrowersyjnym, zarówno przed powrotem religii do szkół, jak i po ogłoszeniu instrukcji o wprowadzeniu nauki religii do szkół w połowie września 1990 roku. Dla jednych było to aktem dziejowej sprawiedliwości po tym, jak usunięto religię ze szkół w latach pięćdziesiątych XX wieku, dla innych oznaczało to zamach na świeckość i niezależność szkoły. Mimo tych obaw większość Polaków opowiadała się za wprowadzeniem nauczania nauki katolickiej do szkół publicznych, ale też dość powszechnie podzielano stanowisko o nieobligatoryjnym jej nauczaniu („za”, ale pod warunkiem dobrowolności wyboru). Katecheza w szkole (lekcje religii) stała się fenomenem masowym. Zgodnie z danymi przekazanymi przez diecezje do Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w roku szkolnym 2014/2015 w lekcjach religii brało udział ponad 87% dzieci i młodzieży (Wiadomości KAI).

Jeszcze na początku lat 90. XX w. powrót nauczania religii do szkół publicznych, będący znakiem dokonujących się wówczas przemian ustrojowych i społeczno-kulturowych, budził wiele dyskusji, a nawet sporów. Po wielu latach od powrotu religii do szkół sytuacja ustabilizowała się, a dla większości młodzieży dziś jest ona czymś naturalnym.

Dyskusje na temat tego, czy nauczanie religii powinno się odbywać w kościele, czy w szkole – straciły na znaczeniu. Masowa katechizacja w szkole musi sprzyjać kształtowaniu się postaw proreligijnych w środowiskach młodzieżowych. Wychowanie religijne w rodzinie jest aprobowane niemal powszechnie, z akcentem na wdrażanie dzieci do spełniania praktyk religijnych, w tym uczestnictwa w szkolnej lekcji religii. Uczestnictwo w lekcjach religii jest zróżnicowane regionalnie i środowiskowo. Z reguły wyższy poziom tego uczestnictwa notuje się w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. Młodzież z tych środowisk jest poddana silniejszej kontroli społecznej i być może wyraźniej odczuwa potrzebę udziału w instytucjonalizowanej edukacji religijnej (Mariański, 2011). Młodzież ucząca się w szkołach średnich w zróżnicowany sposób oceniała swoje uczestnictwo w lekcjach religii. Według sondaży CBOS z 1994 r. 88% badanej młodzieży szkół ponadpodstawowych uczęszczało na lekcje religii: w 2003 r. – 90%, w 2008 r. – 91%, w 2010 r. – 93%, w 2013 r. – 89%, w 2016 r. – 75% (od 85% w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców do 49% w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców). W 2013 r. 34% ankietowanej młodzieży oceniło lekcje religii jako ciekawe („chodzę na nie z ochotą”), 38% – mówiło, że są jak każde inne lekcje, niczym szczególnym się nie wyróżniają, 28% – że są nudne, nic ważnego się na nich nie dzieje; w 2016 r. było to odpowiednio – 40%, 38%, 22%. W 2016 r. badana młodzież w 50% opowiadała się za nieobowiązkową formą nauczania religii w szkołach, w 14% – za nieobowiązkową w punktach katechetycznych przy parafiach, w 17% – za obowiązkową w szkołach, w 2% – za obowiązkową w punktach katechetycznych i w 17% – trudno powiedzieć (Gwiazda, 2016, s. 141-148). W sondażu ogólnopolskim z 2017 r. 76,3% badanej młodzieży szkół średnich oświadczyło, że regularnie bierze udział w lekcjach religii, 9,3% – nieregularnie, 11,9% – w ogóle nie uczestniczy, 2,4% – brak odpowiedzi. Kobiety częściej niż mężczyźni informowały, że uczestniczą regularnie w lekcjach religii w szkole (78,0% wobec 74,7%), młodzież z liceów ogólnokształcących (76,0%) podobnie

jak młodzież z techników (77,5%) i zasadniczych szkół zawodowych (75,8%), młodzież mieszkająca na wsi (84,1%) częściej niż mieszkająca w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (67,1%). Osoby głęboko wierzące (82,1%), wierzące (87,6%) i niezdecydowane, ale przywiązane do tradycji religijnej (80,4%), częściej uczestniczą w lekcjach religii regularnie niż obojętni religijnie (58,7%) i niewierzący (28,0%); praktykujący w każdą niedzielę (93,3%), prawie w każdą niedzielę (90,9%), częściej niż około jeden lub dwa razy w miesiącu (80,7%), tylko w wielkie święta (76,0%), tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. (63,1%) i niepraktykujący (35,0%) (Mariański, 2018, s. 169).

Bardzo wysokie wskaźniki uczestnictwa w lekcjach religii w szkole i znacznie niższe wskaźniki udziału we Mszy św. niedzielnej, a nawet w deklaracjach wiary religijnej, dowodzą, że w szkolnym nauczaniu religii biorą udział także uczniowie o osłabionych więziach z wiarą i praktykami religijnymi, a nawet niektórzy spośród obojętnych religijnie i niewierzących. Szkolna lekcja religii jest dla części uczniów – praktycznie rzecz biorąc – jedyną bardziej wyraźną formą kontaktu z Kościołem, a dla nauczycieli religii możliwością prowadzenia preewangelizacji. Jeżeli nawet edukacja religijna w szkole stała się faktem społecznym, to otwarte pozostaje pytanie o skuteczność tego oddziaływania na świadomość religijną dzieci i młodzieży. Warto przy tym podkreślić, że pomimo iż edukacja religijna odbywa się w szkole już od ponad 25 lat, wciąż jeszcze stawiane są pytania o właściwe miejsce prowadzenia lekcji religii: w szkole czy przy parafii. Przeciwnicy edukacji religijnej na terenie szkoły podkreślają, że wiara religijna jest sprawą prywatną i nie należy jej manifestować przez uczestniczenie w szkolnej lekcji religii. Wciąż jeszcze pojawiają się domniemania o lekcjach religii jako źródle nietolerancji czy promocji państwa wyznaniowego. Nawet niektórzy z tych, którzy optują za religią na terenie szkoły, są przekonani, że tu nie da się w pełni zrealizować programu dawnej katechezy parafialnej. W szkole nie ma warunków do realizacji wszystkich celów stawianych przed katechezą.

Badania socjologiczne przeprowadzone w 2003 r. wśród młodzieży uczącej się w Warszawie ujawniły, że 39,2% ankietowanych opowiadało się za nauką religii w szkole, 12,7% – w kościele, 29,1% – wyrażało obojętność wobec tej kwestii. Pozostałe wypowiedzi obejmowały niezdecydowanych (5,8%), tych, których ta kwestia nie dotyczyła (9,7%), oraz

osoby, które uchyliły się od udzielenia odpowiedzi (3,6%). Szczególnie głęboko wierzący i praktykujący systematycznie optowali za szkołę jako miejscem prowadzenia lekcji religii (Zaręba, 2005). W czterech miastach (Radom, Włocławek, Łomża, Ostrów Mazowiecka) prawie połowa badanej młodzieży zaakceptowała bez zastrzeżeń szkołę jako miejsce realizacji nauczania religii (48,9%). Ponad co dziesiąty respondent preferował lekcje religii w budynkach kościelnych (12,4%) i dla co trzeciego ankietowanego miejsce nauczania religii było bez znaczenia (34,9%). Tylko nieliczni badani nie mieli zdania w tej sprawie (3,3%) lub nie udzielili odpowiedzi (0,6%) (Mariański, 2008).

W całej zbiorowości młodzieży szkolnej w 2017 r. 47,1% ankietowanych wolałoby, aby lekcje religii odbywały się w szkole, 9,7% – w kościele, 25,5% – było obojętnych, 5,1% – wyraziło opinię „trudno powiedzieć”, a 12,6% – nie udzieliło odpowiedzi. Kobiety częściej niż mężczyźni preferowały szkołę jako miejsce lekcji religii (48,3% wobec 45,4%); młodzież z liceów ogólnokształcących (45,1%) i z techników (47,7%) nieco rzadziej niż młodzież z zasadniczych szkół zawodowych (51,6%); ankietowani mieszkający na wsi (51,9%) częściej niż mieszkający w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (42,5%); osoby wierzące (54,6%), niezdecydowane w sprawach wiary (47,4%) i obojętne religijnie (44,1%) częściej niż głęboko wierzące (41,6%) i niewierzące (16,1%); osoby uczęszczające do kościoła w każdą niedzielę (47,2%), prawie w każdą niedzielę (54,4%), około jeden lub dwa razy w miesiącu (52,9%), tylko w wielkie święta (50,6%), tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. (48,2%) częściej niż w ogóle niepraktykujące (24,4%). Cechy demograficzne i społeczne, a także religijne tylko nieznacznie różnicowały preferencję młodzieży w sprawie miejsca odbywania się lekcji religii, z wyjątkiem osób niewierzących i w ogóle niepraktykujących (Mariański, 2018). Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że w bliższej lub dalszej przyszłości szkolna lekcja religii nie będzie tak masowym zjawiskiem jak obecnie. Z jednej strony będą oddziaływać procesy sekularyzacyjne zachodzące w społeczeństwie polskim, z drugiej pojawią się nowe oferty konkurencyjne wobec nauki religii w szkole (np. etyka, religioznawstwo). Wiele będzie zależeć od osób duchownych i świeckich, przed którymi stoi zadanie udoskonalania edukacji religijnej i czynienia jej atrakcyjną. Na dzisiaj istotne pozostaje pytanie o to, co należy robić, by masowo katechizowana młodzież przejawiała

większe zainteresowanie problematyką religijną, by szkolna lekcja religii była bardziej skuteczna i przyczyniała się do kształtowania postaw moralnych opartych na wartościach uniwersalnych.

Ukazywana w świetle socjologii empirycznej kondycja religijna i moralna młodzieży polskiej dowodzi, że praca katechetyczna i pedagogiczna z młodzieżą polską w XXI w. nie będzie łatwa, a jej rezultaty mogą się okazać niewspółmierne do oczekiwań. Nie znaczy to bynajmniej, że zmierzamy ku społeczeństwu bezreligijnemu i pozbawionemu jakiegokolwiek aksjologii. Przemiany wartości i norm religijno-moralnych prowadzące w określonym kierunku nie muszą mieć charakteru deterministycznego; trudno też określać je jako „wydarzenia naturalne”. Można i trzeba na nie wpływać i je kształtować. Jakkolwiek socjalizacja religijno-moralna w warunkach przechodzenia od tradycji do ponowoczesności jest utrudniona, to nie została ona zaniechana ani radykalnie zredukowana. Dla społeczeństwa zdolnego do przetrwania ważny jest nie tylko rozwój społeczno-ekonomiczny, ale i rozwój duchowy, w tym także religijno-moralny w ramach integralnego wychowania.

BIBLIOGRAFIA

- Baniak, J. (2015). *Religia katolicka i Kościół rzymskokatolicki w opiniach polskiej młodzieży. Od akceptacji do kontestacji*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Gwiazda, M. (2016). Religia w szkole – uczestnictwo i ocena. W: *Młodzież 2016. Raport z badania sfinansowanego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii*. Warszawa: CBOS, 141-148.
- Marek, Z. (2017). *Pedagogika towarzyszenia. Perspektywa tradycji ignacjańskiej*. Kraków: Wydawnictwo Ignatianum.
- Mariański, J. (2007). Socjologia religii. W: C. Rogowski (red.), *Leksykon pedagogiki religii. Podstawy – koncepcje – perspektywy*. Warszawa: VerbinumWydawnictwo Księży Werbistów, 721-727.
- Mariański, J. (2008). *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Mariański, J. (2011). Katechizacja szkolna a religijność młodzieży. W: K. Szafraniec (red.), *Młodzież jako problem i jako wyzwanie ponowoczesności. Z prac Sekcji Socjologii Edukacji i Młodzieży PTS 2011 – tom II*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 116-136.

- Mariański, J. (2018). *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Milerski, B. (2010). Pedagogika religii. W: B. Śliwierski (red.), *Pedagogika*. T. 4. *Subdyscyliny i dziedziny wiedzy o edukacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, 45-68.
- Potocki, A. (2007). Katechetyka w poszukiwaniu doświadczenia społecznego, czyli o związkach katechetyki i socjologii. W: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha, 122-146.
- Rogowski, C. (2004). Jak uprawiać pedagogikę religii. *Keryks. Międzynarodowy Przegląd Katechetyczno-Pedagogicznoreligijny*, nr 2, 231-251.
- Rogowski, C. (2011). *Pedagogika religii. Podręcznik akademicki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wójtowicz, A. (2003). Społeczne i paradygmatyczne warunki współczesnej socjologii religii. *Ateneum Kapłańskie*, nr 141, 20-33.
- Zaręba, S.H. (2005). Instytucjonalne i pozainstytucjonalne formy przekazu treści religijnych. W: W. Zdaniewicz i S.H. Zaręba (red.), *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 245-260.